

ANIOŁ

DAWNIEJ PROFESJA MEDYK

OPIS OGÓLNY

Nie da się ukryć, że w czasie wojny czy krótkiej bitwy ludzie umierają. Takie było odwieczne prawo konfliktów, że straty zawsze były po obu stronach. Tak też jest i dzisiaj. Jednak w tych czasach szansa na przeżycie żołnierzy jest dość spora, jeżeli w odpowiednim momencie zjawi się medyk, zwany najczęściej Aniołem. Taki człowiek posiada przy sobie wiele cennych specyfików i sporą wiedzę na temat zatrzymania rannego wśród żywych. I to właśnie ranni oraz umierający nazwali tę profesję aniołami, bo w czasie gorączki czy gdy krew zalewa takiemu nieszczęśnikowi oczy, to te słowa „leż spokojnie, jestem tu, aby Ci pomóc” brzmią niczym wybawienie z ust anioła. Do tej roboty nie nadaje się byle kto i byle kto do niej się nie zabiera. Owszem wielu ludzi jest przeszkolona w pierwszej pomocy, ale się w tym nie specjalizuje. Co innego doświadczony w wielu potyczkach i starciach Anioł, którego jedynym celem jest ochrona swoich ludzi przed śmiercią. Pewni siebie, odważni i skupieni. Ich wartość można poznać, dopiero gdy nad ich głowami wyją pociski wroga, a ci tamują krwawiące rany przyjaciół, znoszą rannych z linii strzału czy po prostu są gdzieś tam i czuwają nad tymi, którzy jeszcze walczą.

REKRUTACJA

Anioły nie mają jakiejś konkretnej szkoły czy firmy bądź grupy, gdzie się szkolą i skąd można ich rekrutować do swojej armii czy drużyny. To nie są ludzie, których tajniki fachu są przekazywane z pokolenia na pokolenie, tylko tym, którzy na to zasłużyli. Oczywiście posiadają większą wiedzę na temat pierwszej pomocy i medycyny, niż jakikolwiek inny żołnierz czy cywil, ale ich prawdziwych zdolności nie da się wyuczyć. Aniołami stają się Ci żołnierze, którzy bardziej cenią sobie walkę o życie swoich kolegów niż posyłanie wrogów do piachu. Ci ludzie muszą mieć nerwy ze stali, bardzo mocno rozwiniętą percepcję i zręczność. Do tego bardzo wysoką inteligencję oraz zmysł improwizacji. Jednak najważniejsze to gigantyczne doświadczenie w walce. Tylko Ci, co przeżyli kilkadziesiąt potyczek czy bitew, zachowują się jak prawdziwe Anioły. Przemykając od rannego do rannego, niczym eteryczny istoty, niosąc ze sobą nadzieje i życie. Jednak i one czasem muszą podjąć trudną decyzję, gdy dla ich pacjenta nie pozostało nic innego jak tylko... .

SKRYPT DO PROFESJI „ANIOŁ”
SYSTEM FABULARNY HORYZNT
KRZYSZTOF „VITALIUS” PAWŁOWSKI

Cała zawartość tego tekstu jest chroniona prawem autorskim. Zabrania się kopiowania i publikowania bez zgody autora – Krzysztof "Vitalius" Pawłowski.

REGUŁY/KODEKS

- Najpierw ratujesz życie, potem je odbierasz
- Nie wszystkich uratujesz, ale do wszystkich możesz dobiec
- Martwym poznasz, gdy ich zbadasz, a nie zobaczysz
- Po walce martwi też potrzebują odpoczynku, w grobie
- Jeżeli już masz zabić, zrób to szybko

SŁUŻBA

Każda drużyna zwiadu, każdy pluton czy większa grupa uzbrojonych mężczyzn i kobiet, posiada w swoich szeregach jednego lub kilku Aniołów. Oczywiście nie każdy z nich musi mieć gigantyczne doświadczenie w walkach i w łataniu kolegów czy koleżanek pod ostrzałem. Jednak często najważniejsze jest to, że wszyscy inni dookoła wiedzą, że oni tam są i w razie czego zrobią wszystko, aby zjawić się w razie potrzeby. Dlatego ciężko zdefiniować, na czym dokładnie polega służba Aniołów lub gdzie najczęściej można ich znaleźć. Bo zawsze dojdziemy do tych samych wniosków, że są po to, aby łątać rannych i robią to wszędzie tam, gdzie tylko się da.

Anioły często przekładają czyjeś bezpieczeństwo nad swoje. Można by powiedzieć, że te z prawdziwym powołaniem odnajdują i leczą rannych wręcz automatycznie. Dlatego większe korporacje czy bogatsze firmy rzadko używają w polu tych najlepszych Aniołów. Dla nich życie kilku szeregowych żołnierzy nie jest ważne, aby ryzykować życiem jednego doświadczonego Anioła. Jaki stosunek do takich sytuacji mają te wybitne jednostki? Trudno powiedzieć. Ci ludzie często łamią nawet rozkazy, aby tylko spróbować uratować chociaż jednego człowieka.

ZAAWANSOWANE PROFESJE: ANIOŁ

ANIOŁ – ODWAGI

ANIOŁ – SIŁY

ZNANE ANIOŁY

Zosia Darenowicz, wśród „Chłopaków z Warszawy” znana lepiej jako „Zocha”. Ta dziewczyna jest niska, ale za to diabelnie szybka we wszystkim, co robi. Zwłaszcza w stabilizacji połamanych kończyn i tamowaniu krwawienia z ran postrzałowych.

SKRYPT DO PROFESJI „ANIOŁ”
SYSTEM FABULARNY HORYZNT
KRZYSZTOF „VITALIUS” PAWŁOWSKI

Cała zawartość tego tekstu jest chroniona prawem autorskim. Zabrania się kopiowania i publikowania bez zgody autora – Krzysztof "Vitalius" Pawłowski.